

WIADOMOŚCI KRAJOWE I EMIGRACYJNE

PISMO HISTORYCZNE I LITERACKIE.

N^o 35. DNIA 12^o GRUDNIA 1837.

DONIESIENIE REDAKCJI.

Od 1 Stycznia 1838 Nowe Pismo wychodzić będzie pod tytułem *Wiadomości Historyczne i Literackie*. Nim obszerniej doniesiemy o niem czytelnikom naszym, tu tylko nadmieniamy o warunkach prenumeraty na to pismo niemające z resztą z niniejszem nic wspólnego prócz tytułu.

Każdego 1, 10 i 20 wychodzić będzie w osobnych poszytach wielkości arkusza in-8^o. Na kwartał przeto wyjdzie arkuszy 9. Cena prenumeraty kwartalnej fr. 3.

OBCHÓD 29 LISTOPADA

W ANGLJI.

Umieszczając przybiecaną mowę O'Konnela, czujemy potrzebę poprzedzenia jęj małym ostrzeżeniem. Nie potrzeba w niej szukać dokładnych pojęć o przeszłości polskiej; bo i bardzo jest do darowania że ich sam O'Konnel niema, i gdyby je miał, rozwodzenie się z niemi przed publicznością znającą nasz kraj ledwie z nazwiska, byłoby próżnym pedantyzmem. Z natury więc swojej mowa ta musiała zawierać same ogólne pomysły o Polsce i Rossji, spowszedniałe u nas codzienném powtarzaniem. Ale co w niej znajduje się godnego uwagi, co niewątpliwie obudzi haczenie Emigracji, to że O'Konnel, człowiek niepodległości Irlandzkiej i radykalizmu, a zatem mąż pierwszej powagi i u ludzi wiary narodowej, i u stronników przeobrażeń społecznych, mówiąc o Polsce, nieuznaje żadnych partji pomiędzy nami; w Polsce i w Emigracji widział tylko jedną myśl, w naszym położeniu jedyną rozsądną i podobną: *myśl powstania przeciw obcemu najazdowi*.

Dруга uwaga. O'Konnel jest niewątpliwie największym mówcą dzisiejszej Europy, i nie chcemy aby ci z naszych rodaków którzy go nigdy niesłyszeli, mie-

li go sądzić według przytoczonego tu tłómaczenia. Dzienniki angielskie snąc niedokładnie zachowały niniejszą improwizację, a my nieważyliśmy się nie robić dla przywrócenia porządku i związku w myślach, który niedbalstwo stenografa naruszyło. Przytém, należy pamiętać, że O'Konnel nie jest z liczby mówców jakich widzujemy we Francyji, co to kołyszają się na trybunie w takt perjodów, co to niemają wymowy bez czarnego fraka i glosownych rekawiczek, co to przyzwitość trzyma u nich miejsce sumienia, religji i politycznych przekonań; jak Demostenes, O'Konnel jest mówcą rynkowym, u którego pod powiewem natchnienia, wielkie obrazy, wystowienia popularne, zwroty szczytnej poezji i rubasne interpellacje biegną w jednym szeregu, niby w armji wolności, ochotnicy różnego rodu i stanu.

Obchód siódmej rocznicy listopadowej w Londynie miał miejsce w gościnni pod Koroną i Koticą na Strandzie. Zgromadzenie było liczne, wiele kobiet było przytomnych, a pomiędzy osobami znaczenia postrzegano na galerji Lorda Dudleya Stuarta, P. Scholfielda, Totwooda, Bullera Czł. parł. i w. i. O kwadrans na drugą O'Konnel otoczony członkami Komitetu wszedł do sali i był przyjęty głośnie mi oklaski. Okno po za krzesłem ozdobiono dwiema chorągiewkami, jedna trójkołorowa, a druga z białym orłem, godłem narodu polskiego.

P. Daniel O'Konnel był powołany do krzesła a P. Jan Reid z Glasgowa wezwany na Sekretarza.

Prezes rozpoczął oświadczeniem: iż widzi po ogromnem zgromadzeniu, do którego ma zaszczyt przemawiać, jak ogólnie jego cel jest zrozumiany.

« Nie mam to jest zaszczytem dla mnie (były jego słowa) przydywać w okoliczności tak chwalebnej, jak jest rocznica świetnej walki polskiego narodu za ziemię rodzinną i wolność (oklaski). Mam głębokie współczucie dla ich cierpień i ich świętej sprawy. Żal we mnie obudza zdarzenia, które zaciemniły ich przyszłość, wtrąciły ojczyznę ich pod żelazną stopę cudzoziemskiej tyranii i zdają się dotąd niedozwalać przewidzieć o sposobie jakim przywrócona ma być ta ich ojczyzna. Ale nigdy nie zwątpię o wolności, póki będą uczciwi i odważni ludzie na świecie; póki będziem wyznawać Boga sprawiedliwego; aniśmy się powinni ważyć rozpaczać o postępie sprawiedliwości, a upadku ucisku i gwałtu (huczne oklaski).

Celem tego zgromadzenia jest pobudzić Polaków do bezustannych usiłowań, do unikania rozdroweń pomiędzy sobą, do pojednania się w wielkiej sprawie ojczyzny, odłożwszy na bok wszelkie drobne szczegóły, co by mogły niecić pomiędzy nimi nienawiść i kłótnie, a które powinny zostać odłożone na czas, kiedy w oswobodzonej ojczyźnie, Polacy będą mogli prawowładnie roztrząsać formy Rządu narodowego (oklaski). Cała zawiesz, całe oburzenie, powinny być obrócone przeciw spólnemu nieprzyjacielowi, a nie przeciw spółwyznawcom sprawy narodowej (oklaski).

Następnym naszym celem jest okazać Polakom dowody spółczucia W. Brytanji dla sprawy, za którą oni walczą. Oh jakże mi miło widzieć tyle przepelnionem to zgromadzenie skupione w tak szlachetnym zamiarze! (oklaski). Dojdzie o tём wieść do Warszawy, zagrzmi po ulicach Petersburga; Samowładzca odszczepieniec, usłyszysz na swoim tronie krwią zmazanym, głosy nasze, i zadrzy! (huczne oklaski).

Ciesz się mię nadzwyczajnie, że Polacy nie wywodzą swęj sprawy od 1830 roku; ich krzywda daleko dawniejsza. Aby rozwinąć jęj dzieje, potrzeba sięgnąć w historję do roku 1772, kiedy był popelniony pierwszy podział; kiedy ta kobięta, tylko nie — to nie była kobięta — kiedy ta dzika bestja w kobięcej postaci, co siedziała wówczas na tronie rossyjskim, której ręce jeszcze kurzyły się krwią jęj męża, której żywot domowy był skażony zbrodniami zbyt brudnymi, aby je można tu wymienić, spiknięta s pobożną Cesarzową Austriji i Królem pruskim, wspólnie przedsięwzięli

pięrszy rozbiór. Rycerscy Polacy nie byli w stanie się obronić; jak nieszczęśliwi podroźni w dzikiej krainie, biędni, opuszczeni i bezbronnii, zostali napadnięci przez rozbiójników i z łatwością zrabowani.

Francuzka rewolucja dała popęd wszystkim prawie krajom (oklaski), ale już wprzódy nim ta rewolucja zaczęła rozsięwać święte imię wolności i wskrzesiła nadzieję szczęśliwego ukończenia walki, Polacy zaczęli się dźwigać — wyrzekli imię wolności — ułożyli konstytucję dla reszty zostawionego im kraju, gwarantowana im przez wszystkie mocarstwa europejskie. Tę konstytucję wychwalał nawet wymowny P. Burke przeciwnik francuzkiej rewolucji. Była to konstytucja, mocą której wszyscy zyskali, a nikt nic niestracił; po kilku leciech byłaby się ustaliła polska potęga, naród byłby zaufał samemu sobie, i nieby się niebyło mogło mu oprzeć; byłby przymusił despotę do wykrztuszenia z gardła pożartego łupu i przyplacenia krzywd wyrządzonych. Rossja to przewidywała, i nim się Polska miała czas opamiętać i zespolić swe odmlodniałe siły, powtórna zbrodnia dopełnioną została. Śmieli ogłosić się wolnymi i obwołać konstytucję, otóż za co drugi raz ich podzielono, za co w trzy kawaly zostali rozszarpani. Wielki Boże! jak nie truchleć zważając, że się powiodło osobom należącym do tęg ugody! Jak sądzimy podobnych ludzi w domowém pożyciu?.. Czy rozbojniey są przyjęci w towarzystwo uczciwych i honorowych ludzi? Nie — ich tylko przypuszczają do towarzystwa zbrodniarzy więzienia Newgate (słuchajcie). Ale zrabuj cały naród, kradnij milliony; niech wdowy i sieroty rozpaczają nad twoimi okrucieństwami, a zwany będziesz bohaterem!

Później Napoleon rozsiął swe zwycięzkie wojska po całym stałym lądzie; i niemożna odzalać że nieusamowolnil poddanego sobie niewolnika, że nieustanowil Polski przedmurzem od napaści barbarzyńców. Był on wtedy świetnem uosobieniem idei demokratycznej — upadł, skoro się rzucił w objęcia arystokracji. Nastąpił pokój. Kongres Wiedeński zaczął radzić, co się miało stać s Polską. Pięrszszym postanowieniem tego politycznego zboru miało być przywrócenie Polski jaką była przed francuzką rewolucją. Cóż jednak zrobił Castelreagh? on się wprawdzie w Irlandji rodził, ale nie należał ani do nas, ani do was, ani do ludzkości (oklaski); przywią-

zał imie Anglij do wydania Polski cesarzowi rossyjskiemu «Co ja zawiniła?» Zawołała Polska «jaką zbrodnię popełniłam» Żadną. Bez zbrodni ni winy, byłaś skarana w sposób najsroższy, o ziemię nieszczęśliwa! Był to czas gdy wszystko biło czołem Alexandrowi, gdy na hańbę swoją, sam lud angielski despotę okrzykami na ulicach swoich pozdrowiał. Wydano cię w moc ugody podpisanej przez Cesarza Alexandra pod wezwaniem Boskiego imienia umówionej, jednakże ta tak uroczysta zachowywana niebyła (słuchajcie). Wreszcie Alexandra spotkał zwyczajny los tyranów — Odebrał należytą nagrodę swych zbrodni, bo tyrania zawsze sama siebie niszczy — jakoś nagle umarł. . . (śmiech powszechny) a po nim nienastąpił jego starszy brat, trochę za niedobry dla Rossji, chociaż dobry dosyć dla Polski.

Później wybuchnęła Rewolucja w Paryżu, jak skoro Karol X spróbował ustanowić despotyzm równie doskonały jak rossyjski. Wyznaję, że nienależę do wielbicielów jego następcy, ale to zdarzenie było świetne. Przyszła po francuzkiej rewolucji i belgijska, świetniejsza i droższa dla nas, przez którą belgiżczycy zwalili s siebie jarzmo Hollandji. Polskie serca mocno były — (słuchajcie) odgłos dzwonu wolności rozległ się na całym kontynencie. A oni wyglądali tęskliwie przywrócenia swych praw; nieliczni ale silni, bo koniec końców ramie jednego człowieka kochającego wolność zawsze więcej warte niż krócie służalców despoty; dla wolności odpięrali rok cały siły Rossji przeciw nim wyprowadzone w pole. Hańba narodowi angielskiemu że dopuścił aby byli przemożeni przez zgrają barbarzyńców, że będąc w walce o reformę, zapomnieli że tamci potrzebowali jego pomocy. Dziś ja staję aby tu podnieść głos nie mój tylko, ale głos kraju, głos Anglij za Polakami, przychodzę wszystkich pobudzić do bratniej walki za wolność, i niepodległość. (oklaski) Niech tylko wszystkie nieprzystające na reformach domagają się demokratycznej wolności, to się prędko wolność w Anglij ustali pod strażą konstytucji która zabezpieczy każdemu dobre mienie (oklaski), a wtedy despotci kontynentu nie będą już śmieli krwią farbować chorągiew tyranji. Młoda żona, matka niebędą już rozpaczając za wydartym mężem, skradzionem dziećmi (oklaski). Narod polski powstanie, ocknie się z letargu w który popadł

(głośnie oklaski! *) Chorągiew wolności splewać będzie po nad Cytadellą Warszawy, i wtedy się to każdy uczeiwy człowiek w Anglij rozraduje (głośnie oklaski). O! niech pamiątka bohaterów, którzy cierpieli i ginęli za tę sprawę, i pamiątka wygnañców, których wytrącono z ojczyzny żyje długo w myśli każdego rozsądnego, uczciwego i patrijotycznego męża, a kiedy oplakujemy ich nieszczęście niech serca nasze palają oraz żądzą naśladowania ich patrijotyzmu (oklaski). Myśmy należeli do ugody która ich Rossji wydała, a jednak niecheemy im dać opieki? (słuchajcie, słuchajcie). Spodiliśmy się do tego stopnia że jesteśmy uczestnikami zbrodni Mikołaja (słuchajcie, słuchajcie). A czy wiecie jakie to pierwsze przez niego zgwałcone były prawa? Boże! najświętsze ze wszystkich — Religia (słuchajcie, słuchajcie) Pierwsza rzecz którą przykazał była, aby naród polski zmienił swoją religię. Powydawał ukazy zmagające ich do opuszczenia kościołów, w których leżą koście ich ojców, i w których dzieci ich uczyły się jakaś niewinne modły do Boga (oklaski). Hańba nam! żyjemy w wieku, w którym tyran śmie robić religję przedmiotem ukazu cesarskiego i przymuszać sumienia ludzi do poddania się pod żelazne przepisy (oklaski). Oh! kiedy tak mocno ze mną sympatyzujecie, jakież będzie wasze spółuczucie gdy usłyszycie następne czyny tego potwora *)? Po religji, wziął się do zabierania dzieci (słuchajcie, słuchajcie). Matki w Warszawie pozwalały dzieciom swoim wybiegać na ulicę i bawić się, mniemając iż wieczorem ich obecność, ich uśmiech pocieszy je pośród cierpienia ojczyzny które tak mocno dzieliły (oklaski); ale te dzieci już nigdy nie przy

*) O'Konnel zdaje się robić przytyk do niemocy w którą wpadł naród 20 milionowy, a który niemocze pochodzić skąd inąd jak tylko z nieporozumienia miliona oświeconych Polaków przedstawiających potęgę umysłową, z 19 milionami nieoświeconych Polaków przedstawiających siłę fizyczną — i w samej rzeczy mocarstwa sprzymierzone trzymają kilkanaście milionów polskich chłopków w poddaństwie przez panów, a milion niespokojnej polskiej szlachty wojskiem złożonem z polskich chłopków. Umysł polski trzyma w niewoli polską siłę, a siła umysł. Narody jak osoby pokutują tępem czym zgrzeszyły.

*) Powiedział wyżej że uważa religję za rzecz najświętszą, teraz przychodzi do gwałtu popełnionych na dzieciach, Nie trzeba zapomnieć że przemawia do protestantów i że w Anglij wzięły familijne są tyle szanowane, jeżeli nie więcej, niż sama religja.

szły do domu, pochwytano je na ulicach wrzucono na wozy. Matki rozpaczały na darmo i jedna nawet chciała się przebić; o Boże! przebaczyć jej. Niepowinna była pomsunąć się do tego, ale żal ją przemógł; wzięto ją za to i odcwiczono batogami. (Niewymowne wzruszenie) Myślicie wy że ja wam nieprawdę mówię, ale wiercie mi że każde słowo jest prawdą dosłowną (wielkie wzruszenie) Matki Wielkiej Brytanji będziecie wierzyły, że potwór którego Wam opisał jest jeszcze przy życiu? (Liczne oklaski). Czy uwierzycie wy, że on jest naszym sprzymierzeńcem? (gwałtowne przeczenia *nie, nie*) Czy wiecie wy żeśmy zhańbieni jego przyjaźnią i splamieni krwią którą przelewa? Oh! żeby młoda krew płynęła w mych żyłach, żeby mnie niełączyły węzły rodzinne, uważałbym się spodłym, jeżelibym nie podniósł ręki, aby zapobiedz takim znieważeniom ludzkości. (Oklaski) Jużem się postarzał, a jednak się niewymawiam od tego obowiązku. Stoję tu, aby powiedzieć światu, bo moje słowa polecą na świat cały na skrzydłach druku. — Powstańcie i zetrzyjcie tę podłą zmacę z oblicza stworzenia. Powstańcie, boście stworzeni na podobieństwo Boga. Niedozwólcie żeby tak plugawa zakała szpeciła Jego dzieło (oklaski). Powstańcie... Niech Tyran doświadczy że jest granica dla jego zuchwałstwa, i że są zbrodnie za nadto ohydne aby mogły liczyć na przebaczenie ludzkie (oklaski). Niech ktokolwiek mię słyszy rozsiewa około siebie podobne uczucia a podniesiemy tak mocny okrzyk oburzenia ze wszystkich części świata, że od niego upadnie Tyran s tronu!»

Długi czas trwały oklaski, a jak się nieco uciszyły zabierali głosy: Dwernicki, Zaba, Koźmian, L. Dudley Stuart, Attwood, Buller, Scholfield, Beels i inni, poczem obwołano postanowienia: 1) popierać sprawę wolności przeciw rosyjskiemu despotyzmowi — aże strony wygnańców: 2. odnowiona wola usiłowań przywrócenia niepodległości ojczyzny.

— W Edyburgu równie świetnie jak w Londynie obchodzono rocznicę 29 Listopada. Prezydował temu obchodowi J. E. Murray; mieli mowy J. Browne, Poole, J. Ritchie, Williams, Jameson, Dunn, Knox, kap. Jabłoński, Scott, Macdonald, Gregorowicz.

Wiadomości Rozmaite.

« Dnia 29. Listopada polacy w Tuluzie, zaczęli obchód od wysłuchania rano mszy

św. Wieczorem bez różnicy opinii licznie się zebrali w lokalu ze składek dobrowolnych najętym, w którym pod inwokacją narodowych naszych wspomnień otwarto została *czytelnia polska*; kilku rodaków wystąpiło z mowami z powodu uroczystości. »

« Adres czytelnicy jest: M. Miłazowski rue de la Rispe n. 4. Wszelkie pisma i książki, szczególnież dzieła traktujące o przeszłości Polski z wdzięcznością przyjęte będą. » (*art. nad.*)

— Donoszą ze Strasburga: « I my także obchodziliśmy 7^{ma} rocznicę narodowego powstania. Z rana wysłuchaliśmy mszę śpiewaną przez księdza Misztowta w kościele S^{go} Piotra — Wieczorem wszyscy mieszkający tu ziomkowie (niemniej i damy polskie) zgromadzili się w mieszkaniu jednego z braci. Wezwany jednomyślnie na przydującego wielbiony powszechnie Antoni Gorecki, rozrzewnił obecnych wdziękiem swojej lutni. »

— Stosownie do postanowienia d. 3. b. m. zapadłego na zebraniu kilkudziesięciu polaków, odbędzie się d. 18. b. m. w kościele St. Germain des Prés Msza żałobna za ś. p. PIOTRA WYSOCKIEGO. Ciż spórodacy postanowili na znak żałoby nosić krepę czarną na kapeluszach przez dni 30. od dnia nabożeństwa.

— W Seez (Orne) d. 11. Października b. r. zmarł Konstanty Trzaskowski jeden ze związkowych przedrewolucyjnych.

— *Kalendarz Pielgrzymstwa Polskiego na rok 1838.* wyjdzie z druku d. 20 i przedawać się będzie w Księgarni Polskiej *ex broché* fr. 1. z przesłaniem fr. 1. 25. oprawny 1. fr. 50. kto bierze oprawnych 10. otrzyma 2 bezpłatnie. Opóźnienie to nastąpiło z powodu że jego wydawca chcąc uczynić go zupełniejszym umyślił dodać *Statystykę Polski i Porównanie miar i wag polskich z francuzkiemi.*

— Księgarnia Polska przyjmuje tylko opłatę prenumeraty pisma *Sprawy Emigracji* i takową H. Kałusowskiemu do Bruxelli przesyła. Wysyłanie jego numerów bynajmniej, do niej nie należy.